

W dniach 4-7 września 2012 roku mieliśmy okazję wziąć udział w wycieczce do Białegostoku organizowanej przez Stowarzyszenie Współpracy ze Wschodem MEMORAMUS. W wyjeździe uczestniczyli uczniowie z kilkunastu poznańskich liceów i gimnazjów. Głównym celem wycieczki był XII Marsz Żywej Pamięci Polskiego Sybiru - Białystok 2012. Z VI Liceum Ogólnokształcącego w Poznaniu wyjechała 7-osobowa ekipa pod opieką prof. Mariana Fika.

DZIEŃ I

Z Placu Adama Mickiewicza wyjechaliśmy 4 września o godzinie 4:45. Ze względu na dużą liczbę uczestników byliśmy ulokowani w dwóch autokarach.

Z głównej trasy zjechaliśmy już na wysokości Łodzi, ponieważ naszym pierwszym celem był Oporów. Zwiedzaliśmy tam ceglany zamek wzniesiony w stylu gotyckim w latach 1434-1449. Dzięki opowieści przewodnika dowiedzieliśmy się, że zaczątkiem zespołu zamkowego była wieża mieszkalna, wzniesiona na początku XV wieku. Dopiero później powstały mieszkalne budynki otaczające niewielki brukowy dziedziniec, mury obronne oraz półokrągła baszta z kaplicą na piętrze. Zamek otacza krajobrazowy park założony w pierwszej połowie XIX w.



Zamek w Oporowie

Po zwiedzeniu w/w obiektu, wyruszyliśmy w dalszą trasę. Tym razem miejscem docelowym był już Białystok. Celem lepszego wczucia się w klimat wyjazdu obejrzelśmy film pt: „Niepokonani”, pokazujący trudne losy zesłańców. Pozostało nam około 320 km jazdy, więc pod wieczór dotarliśmy bez żadnych problemów do naszego miejsca noclegowego, którym był akademik Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku.

Był to bardzo wyczerpujący dzień ze względu na duże odległości pokonywane autokarem.

DZIEŃ II

Wypoczęci i najedzeni wyruszamy w dalszą podróż po Podlasiu. Kierujemy się na północny wschód, by po przebyciu 20 km dotrzeć do Supraśla. Zwiedzanie tej miejscowości zaczynamy od prawosławnego monasteru męskiego Zwiastowania Przenajświętszej Bogurodzicy Maryi. Co ciekawe, jest to jeden z sześciu prawosławnych klasztorów męskich w Polsce. Dzięki Panu przewodnikowi mamy okazję poznać historię monasteru, a także w wielkim skrócie różnice pomiędzy katolicyzmem a prawosławiem, oraz sakramenty i ciekawostki dotyczące tego wyznania. W okolicy monasteru znajduje się Muzeum Ikon.

Po wejściu do tego budynku uwagę zwraca niezwykle klimat, gdyż pierwsze pomieszczenie stylizowane jest na katakumby, w których niegdyś spotykali się chrześcijanie. Pani przewodnik opowiadała o tajnikach tworzenia ikon i ich symbolice.



Monaster w Supraślu



Muzeum Ikon

Następnie wyruszyliśmy Szlakiem Tatarskim do Kruszynian. Zwiedzaliśmy tam Tatarską Jurtę oraz mieliśmy okazję skosztować tamtejszego przysmaku- drożdżówki z cynamonem. Po posileniu się wyruszyliśmy pieszo do oddalonego o kilkaset metrów Meczetu w Kruszynianach. Jest to najstarszy meczet tatarski zachowany w Polsce. Budynek swoim kształtem nawiązuje do okolicznych kościołów z dwiema wieżami. Zbudowany jest z drewna, na planie prostokąta. Bardzo charakterystyczną rzeczą był dach zwieńczony półksiężycem na szczycie. Zgodnie z zasadami Islamu, aby wejść do świątyni musieliśmy zdjąć obuwie. Wewnątrz meczetu czekał już na nas Tatar. Opowiedział on o zasadach Islamu, o pochodzeniu Tatarów na polskich ziemiach, a także o ciekawostkach tej religii.

Po wyjściu z meczetu udaliśmy się na cmentarz muzułmański, założony przez społeczność tatarską. Najstarszy nagrobek o czytelnej inskrypcji pochodzi z 1699 roku.

Później udaliśmy się autokarami do pobliskiej wsi, gdzie mieliśmy okazję poznać tajniki pracy garncarza i kowala. Była też możliwość zakupu różnego rodzaju pamiątek. Dzień drugi najbardziej obfitował w zwiedzanie, toteż wróciliśmy późnym wieczorem na obiadokolację.



Tatarska Jurt



Meczet w Kruszynianach



Jedno z licznych dzieł



Cmentarz muzułmański w Kruszynianach

DZIEŃ III

Przedostatni już dzień rozpoczęliśmy podróżą do Tykocina. Najważniejszym obiektem na naszej trasie była tamtejsza Wielka Synagoga, znajdująca się w sąsiedztwie Małego Rynku. Jest to druga co do wielkości i jedna z najstarszych synagog w Polsce. We wnętrzach synagogi mieści się muzeum, do którego również się udaliśmy.



Wielka Synagoga w Tykocinie



Wnętrze Synagogi

Po wizycie w Tykocinie wróciliśmy do centrum Białegostoku. Zwiedzanie miasta rozpoczęliśmy od Centrum im. Ludwika Zamenhofs. Wystawa ukazywała miasto, w którym urodził się i spędził swoje dzieciństwo twórca języka esperanto – Ludwik Zamenhof. Materiał prezentowany na wystawie podkreślał wielokulturowość Białegostoku, z jego rynkiem w centrum, porównywanym do biblijnej wieży Babel, co między innymi stało się inspiracją dla Ludwika Zamenhofs do stworzenia w późniejszym czasie języka ponadnarodowego.

Dalej ulicami miasta dotarliśmy do Pałacu Branickich. Już zewnętrzny wygląd zapiera dech w piersiach. Niesamowity jest ogród francuski przed pałacem, szczególnie pięknym jego elementem jest Pawilon pod Orłem. Wnętrza pałacu wykonane są z niewiarygodną dbałością o detale. Przykładem tego jest Aula Magna. Niestety obiekt ten jest zbyt duży, by w krótkim czasie zobaczyć wszystko, dlatego szybkim krokiem udaliśmy się do Muzeum Wojska w Białymstoku. Bardzo pozytywnym zaskoczeniem była możliwość wzięcia do rąk egzemplarzy karabinów, co rzadko zdarza się w muzeach. Wychodząc z budynku widzieliśmy prezydenta Bronisława Komorowskiego, który akurat wizytował w mieście z okazji Marszu Pamięci.

Ostatnim obiektem tego dnia było Muzeum Sybiraka.



Pałac Branickich

DZIEŃ IV

Wreszcie docieramy do dnia ostatniego. Po spakowaniu się i zjedzeniu śniadania, wszyscy ubrani na galowo, ze zniczami w rękach, w zadumie wyruszamy na marsz. Idąc niespiesznie docieramy na miejsce rozpoczęcia obchodów. Następuje powitanie wszystkich zgromadzonych i rozpoczęcie XII Marszu Pamięci ulicami Białegostoku. Wszyscy razem, w ogromnym tłumie zmierzamy pod Kościół pw. Ducha Świętego. Odbywa się msza święta, po której następuje zapalenie zniczy pod Pomnikiem Nieznanego Sybiraka.

Tak oto dobiega końca nasza wyprawa. Zmęczeni, ale bogatsi o wiedzę i wspomnienia, wsiadamy do autokaru, by wyruszyć w drogę powrotną do Poznania.



Kościół Ducha Świętego

Opracowanie:

Justyna Waligórska, Maciej Lisowski, Kamil Nowak

VI LO, Poznań